

BOGDAN MYSZKA

Bogdan Myszk

kl. VB

Publiczna Szkoła Powszechna w Mircu

pow. iłżecki

21 listopada 1946 r.

Wspomnienia zbrodni niemieckiej

Pamiętam, jak Niemcy strasznie obchodzili się z Polakami. [Wszystkich?] ludzi zabijali i wywozili do obozów koncentracyjnych. [Mocno?] się znęcali nad nimi i palili [ich] żywcem w piecach. Robili masowe łapanki na ludzi. [Wszyscy?] żyli w wielkiej bojaźni i niepewności o jutro. [Raz] byłem świadkiem, kiedy mieszkąłem w gajówce [pod lasem?], jak przywozili samochodem ludzi skazanych na śmierć. Mieli [oni] ręce powiązane i w ten sposób ich [Niemcy] rozstrzeliwali. [Były?] to straszne chwile dla mnie, bo jako dziecko strasznie [się bałem].

[Niemcy?] popełniali najstraszniejsze zbrodnie, jakie tylko były na świecie. [Pamiętam?] jedną bardzo smutną chwilę, kiedy Niemcy przywieźli trzech panów i jedną panią ze Starachowic. [Byli] to znajomi mojego tatusia i ich też rozstrzelali [Było?] jeszcze dużo rozstrzelanych osób koło nas. Niemcy zrobili sobie wprost cmentarzysko blisko nas w lesie. Kiedy Niemcy przejeżdżali koło nas, to już myślałem, że [wiozą?] ludzi na rozstrzelanie. [Jednak?] przyszedł czas, że za te okrutne zbrodnie, które wyrządzili ludności polskiej, muszą odpowiedzieć.